

GAZETA W. Księstwa POZNAŃSKIEGO.

**PRZEDPŁATA:**

czwórcrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:

1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1/2 szerokości
przyjmują się tylko w ekspedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 8. Paźdz. — Dzisiejszy Monitor donosi, że marszałek Serrano złożył cesarzowi pismo zawierające go posłem przy dworze francuskim. Giełda dziś była więcej ożywiona aniżeli wczoraj. 3% renta 66 fr. 75 cent.
Madryt, 6. Września. — Narvaez przybył tu dzisiaj.

Berlin, 10. Paźdz. — Najj. Pan raczył zamianować dotychczasowego radcę budowniczego Pfeffera rzeczywistym radcą admiralicyi, a sędziego powiatowego Gosslera landratem powiatu górskiego w Szląsku.

Berlin, 8. Paźdz. — Najświeższe wiadomości. W nowym planie finansowym pruskim zmiany pewne nastąpią w podatku gruntowym i przemysłowym. — Prusy podadzą do bundestagu, skoro się ten zbierze, wnioski ściągające się do zabezpieczenia praw niemieckich we względzie przywłaszczeń duńskich i w obronie praw pruskich co do Neufchatelu. Sprawa neufchatelska, jak się zdaje, będzie poddana pod konferencye paryskie, które zapewne na nowo się rozpoczną, chociaż dotąd na nie Anglia wyraźnie nieprzystąpiła. Tymczasem sprawa neapolitańska będzie zatłwiona i tem chętniej poczytają mocarstwa zachodnie jakiegokolwiek koncesye za wystarczające, byle tylko uchylić się od wystąpienia z flotami, które groziły Neapolowi. Trudniej atoli przewidzieć, co się stanie z Grecją. Wojska stojące tam załogą, nie tak rychło będą odwołane, wbrew przeciwnym żądaniom i chociaż na nie w Atenach niemilo spoglądają. Przymownie sobie mocarstwa zachodnie długi, od których Grecya nieopłacała procentu i zapewne to przyłoży się do dalszego pozostawienia załóg francuskich w Grecyi. Grecy zaś myślą, iż dosyć będzie, gdy opłacą za trzy półrocza procenta od długu.

— Staatsanzeiger prostuje w części swęj nieurzędowej podanie gaz. koloński, jakoby się odbywały konferencye między komisarzami bankowymi i ministerstwem finansów pod względem podwyższenia przez bank pruski i jego filie od weksli procentów i to nad 6. Wiadomość ta gaz. kolońskiej jest płonna.

Koblenc, 7. Października. — Rozporządzenie względem dostawy rekrutów do armii nie na wiosnę, ale już teraz nabiera większej rozciągłości. Władze wojskowe nie wiedziały tu jeszcze na dniu 1. Października, czyli rekruci mają być dostawieni do tutejszych 8. pionierskich oddziałów. Wieczorem atoli tegoż dnia nadszedł rozkaz uzupełnienia ich rekrutami natychmiast, ale że to jest połączone z pewnemi trudnościami, przeto dopiero w d. 20. Października będą tu sprowadzeni.

Augsburg, 7. Października. — Najj. król i królowa pruscy przybyli tu wczoraj po południu i byli powitani przez N. króla i królową Bawaryi. W godzinę później przybyła tu cesarzowa matka rosyjskiego cesarza i powitali ją dostojni monarchowie i towarzyszyli jej w przejeździe z dworca kolei do uroczyscie przyozdobionego miasta. Cesarzowa matka uda się dziś w południe do Sztutgardu, a Najj. król i królowa pruscy wraz z Najj. królem i królową Bawaryi do Monachium. Dnia 10. b. m. Najj. państwo pruscy udadzą się z Monachium przez Lipsk lub Halę z powrotem do Poczdamu gdzie staną dnia 11. bieżącego miesiąca.

Francya.

Paryż, 6. Października. — Mówią, że w celu prędkiego i stanowczego załatwienia sprawy neapolitańskiej, rząd tutejszy udał się po pośrednictwo do ojca św.

— Kryzys pieniężna jeszcze nie ustała. Sytuacja jest gorsza niż w r. 1848. Dziś przywołano wszystkich żyrantów gazet przed dyrektora powszechnego bezpieczeństwa, który ich prosił, aby o obecnej kryzys pieniężnej tak tylko mówili w swych pismach, że przedsięwzięte przez rząd środki pochwała ogół. Zakazano pismom przyjmować od wekslarzy obwieszczeń, zapewniających premie za złoto i srebro. Dziś wszystko zajęte finansami i nikt nie myśli o Neapolu.

— Wczoraj bank francuski postanowił oznaczyć czas na 60 dni weksli handlowych jakie do dyskonta przyjmuje. Dawniej przyjmował on weksle na 90 dni. Prócz tego ograniczył warunki, pod któremi zaliczenie czynił na akcje kolei żelaznych i renty. Na akcje kolei żelaznych postanowił zaliczać 20 procentów od wartości jaką na giełdzie mają, na renty zaś 40 procentów. Prócz tego pożyczka pieniądze na miesiąc jeden, zamiast jak dawniej na trzy miesiące, tak, że co cztery tygodnie nowe czynić może warunki względem pożyczek. Postanowienie to, którego się tu wcale nie spodziewano, nabawiło wszystkich niemal obawy. I dla tego też spadły renty 3procentowe o 1 frank 70 cent. Dyrektorowie banku francuskiego postanowili to wczoraj na nadzwyczajnym posiedzeniu, zniewoleni tą okolicznością, zapobieżenia zbytniemu podbieraniu gotówki z banku; rząd postanowienie to potwierdził. Dyrektorowie i członkowie rady byli u cesarza w St. Cloud z oznajmieniem tego postanowienia. Rada banku oświadczyła cesarzowi, że przez nadanie banknotom kursu przymusowego, zapobieży się dalszym ograniczeniom bankowym. Cesarz z razu nie chciał na to zezwolić, lecz pewnie przyjdzie do tego. Tymczasem wszelkich dokłada rząd starań, aby pokrył prawdziwy stan rzeczy. Żurnale paryskie otrzymały rozkaz nierozprawiania nad tem postanowieniem i nad kryzys finansową. — Obok kryzys finansowej zajmuje się rząd kwestyą mieszkań.

GAWĘDY NAUKOWE.

(Gaz. warsz.)

(Ciąg dalszy.)

Czy zburzenie łańców obecnych jest możliwe. — Dowody podobnych przewrotów w przeszłości przeddziewiętej. — Tradycya historyczna potopu Biblijnego, Ogygesa, Deukaliona i innych. — Świadcstwo i dowody wstrząśnień obecnych. — Chwiania się łańców — wznoszenie się ich w jednych miejscach, zapadanie w drugich. — Działania burzące się Oceanu. — Zalanie Danii, czyli potop cymbryjski — postępy Oceanu w burzeniu tego łańca — musi on z czasem zostać oderwanym od Europy. — Zalania historyczne łańców od Helgoland aż po Ostendę. — Co się prawdopodobnie w przyszłości stanie z Holandją? — Co Ocean zrobił z łańcem Anglii?

Nie dość jeszcze na tem, to dopiero co do wstrząśnień zależnych od zmian stosunku wód i łańców z sobą; należy jeszcze rozpatrzyć się w zmianach klimatycznych, których przyczyną będą mniejsze lub większe wyniesienia się tych łańców, naprzykład utworzenie się łańców gór. Ponieważ jak wiemy stanowią one tamę statecznemu kierunkowi wiatrów, oczywista więc że niezmiernie silnem będzie oddziaływanie ich, jeśli nowy jaki łańcuch gór powstanie na której z płaszczyzn ziemi, i to stosownie do jego kierunku. Dla łatwiejszego zrozumienia, rozważmy naprzykład wpływ łańcucha Karpatów naszych na klimat Polski. Odgradza on nas, jak wiemy, od ciepłych wiatrów południowo-zachodnich, zasłaniając zarazem Węgry od zimnych północno-wschodnich i wpływ jego nawet daje się pochwycić jednym rzutem oka

stanowiący na grzbiecie tych gór. Stoki południowe pokryte są niezmiernie piękną i ładną roślinnością, winogrod nawet wije się u ich stóp — a północne, okryte są roślinnością o wiele uboższą, i przemagająca ilość drzew iglastych najwymowniej świadczy jaką jest cecha samego klimatu z tej strony gór. Przenieżmy więc tylko myślą ten sam łańcuch bardziej ku Dźwinie, a klimat nasz wnet zładodnieje, — bowiem dozwoli łatwiejszego dostępu do nas wiatrom południowym a zasłoni nas od północnych.

Ale zapyta kto: czy zmiany takie są możliwemi? Czyż łańcuchy gór, a tem bardziej czyż łądy całe mogą się wznosić i zapadać?

Kilkomilowa grubością skorupa ziemi naszej, którą tworzą łądy z rozpostartymi na nich wodami Oceanów, nad poziom których zaledwo wynioslejsze części się wynurzają, są łożem ruchomem, ulegającym bezprzerwnemu chwianiu się. Nie ma sekundy nawet jednej, w której by się ten ruch falowania ziemnego zatrzymał na chwilę.

Działanie tych wewnętrznych potęg ziemi, których skutkiem są właśnie falowania się i falowania jej skorupy, dają się nam uczuć i dowiadać dwojako: lub w chwilach gwałtowniejszych działań, naprzykład trzęsień ziemi, powstawań wysp, podnoszeń się gór, lub w dostrzeżeniach robionych w pewnych wiekowych odstępach. Geologia, która wartując jak karty księgi warstwy tej skorupy, wczytać się zdołała w zamierzchnią dal przeszłości, jest w stanie dać świadectwo i złożyć niezachwiane dowody, że w cią-

gu dziejów miliono-wiekowej przeszłości kuli ziemskiej, ilość ziemi i łańców, i rozkład ich obecny nie był stałym, że ulegał ogromnym i wielolicznym zmianom, że jedne i też same łańców powierzchni wynurzały się i zanurzały kolejno po kilkakroć w tonie Oceanu; że działania te były czasem miejscowemi a niekiedy powszechnemi. Grunt naprzykład, na którym zbudowany Wiedeń był dwakroć pod falami morskimi; a te na których się wznoszą Paryż i Londyn, pierwszy trzykroć, a drugi czterokroć nawet. Cała północna część łańca starego, to jest Syberya i wschodnio-północna część Europy — jak ślady zostawionych pokładów o tem świadczą, najdlużej musiały się znajdować pod falami Oceanu, a raczej najpóźniej wydzwignęły się nad ich poziom. Wpatrzywszy się w ogóle w kształty łańców wybrzeży, dojrząc łatwo, iż one są wielką ruiną olbrzymich wstrząśnień i pasowań się tych żywiołów z sobą, których ślad pozostał w rozszarpanych członkach półwysp lub rozłamach łańców stałych, których wznioslejsze tylko części wystają archipelagami wysep nad wależące z niemi dotąd zwyciężkie fale Oceanu.

Lecz kataklizmy te ściągają się do dziejów ziemi zamierzchnich tysięcy wieków, za nim stopa ludzka odcisnęła pierwszy ślad na jej obliczu, to jest przewroty skorupy ziemi zaszły przed stworzeniem człowieka. Poszukajmy więc innych, których pamięć ludzkości ogarnia, które żyją w tradycjach ludów.

Nie ma może szczepu jakiegobądź plemienia ludz-

Włochy.

Wspominaliśmy już o zajściu między Sardynią a Toskanią, z powodu wycieczki pewnego zakładu naukowego genueńskiego do Florencji na wakacje. Z tej okoliczności wywiązała się korespondencyja dyplomatyczna, a przynajmniej użyto tej okoliczności za pozór do powiedzenia sobie rzeczy niemiłych. Niemiała bowiem jest następująca nota sardyńska do rządu toskańskiego, a którą Sun podaje, jeżeli tylko jest prawdziwa.

Turyn, 5. Września.

Lubo rząd JKMcI nawykł już być od niejakiego czasu do braku grzeczności ze strony rządu toskańskiego, jeżeli nie inną temu nadać wypadła nazwę, a to ze względu na poddanych piemontkich udających się do W. Księstwa Toskańskiego; wszelako wyznać muszę, iż niemało zdziwiony zostałem, gdy przez poufną depeszę W. Pana z dnia 2. b. m. dowiedziałem się o grubiańskim wydaleniu z krajów toskańskich dyrektora i uczniów szkoły handlowej z Genui, którzy przybyli do Florencji, otrzymawszy poprzednio upoważnienie wyładowania w Liwornie i po wykazaniu się papierami legalizowanymi należycie przez w. książęcego konsula w Genui.

Zdziwienie moje jeszcze się wzmogło przez niezwykle sposób wyrażania się, jakiego w tej sprawie do W. Pana użył JE. M. Baldasseroni prezes rady ministrów, który zamiast naganić postępowanie to niedające się usprawiedliwić, wystąpił w niewłaściwych i nieuzasadnionych zarzutach i zażaleniach, a które rząd JKMcI wszyskimi jakimi mu służą środkami, będzie musiał odeprzeć, jak ma do tego prawo. Rządowi toskańskiemu wolno zabronić wstępu na ziemię swoją każdej osobie niebędącej jego poddaną; rząd toskański może używać tego prawa przeciw poddanym sardyńskim ile razy tylko zechce. Rząd JKMcI nie będzie nigdy przeciw podobnym czynnościom występował z uzaleniem powierzchni, lecz odda je pod sąd całej Europy. Wszelako rząd JKMcI słusznie uzależnić musi, że poddani sardyńscy zaopatrzeni w dokumenta podróżne stwierdzone przez władze toskańskie w krajach sardyńskich, wydane są lub wyganiane z W. Księstwa bez żadnego legalnego powodu, postępowaniem ich usprawiedliwionego.

Niechaj rząd toskański agentom swoim u nas uwierzytelnionym daje polecenia zgodne z polityką swoją, ale niechaj tych którzy ufając zapewnieniem osób przemawiających i działających w imieniu rządu toskańskiego, udają się do Toskanii, nie wydała dowolnie każdej chwili, zwracając ich od granicy lub wyganając z głębi kraju, a tym sposobem gwałcąc jawnie prawne ich interesa.

Preses sądu wielkksiążęcego nie jest zadowolony z dobrowolnych składek zbieranych obecnie w krajach sardyńskich, aby rządowi królewskiemu uczynić podarunek stu dział na uzbrojenie Alessandrii. Ubolewamy, że demonstracyja mająca na celu dowieść i wzmocnić zaufanie ludu piemontkiego do swego króla i jego rządu, nie znajduje współczucia u osoby, która pierwsze zajmuje miejsce w radzie państwa zaprzyjaźnionego. Ubolewamy, że dobrowolny i powszechny udział ludu całego, ażeby wznieść wały na obronę niepodległości Piemontu, a nawet rzec można, całych Włoch, wywołuje nieprzychylnę uwagę u jednego z rządów włoskich. Co do tego, tak dobrze rządowi toskańskiemu jak i któremukolwiek innemu, nie przyznajemy prawa żądania wyjaśnień co do aktu, który go bynajmniej nie dotyczy, a z niezją nie jest umją; mniej zaś Toskanii niż każdemu innemu rządowi, owęj Toskanii, która nie dotyka tej granicy, na obronę której fortyfikacye Alessandrii wznoszą się.

Co się tyczy podpisów na sprawienie 10,000 broni, jużes W. Pan wspominał prezesowi rządu wielko-książęcego, że rząd królewski wstrzymał zbieranie podpisów, a przeciw tworcóm tego dzieła sądowe kroki rozpoczęły się. Kawaler Baldasseroni wyraził wszakże jak się zdaje obawę, aby kroki rozpoczęte przez rząd sardyński nie były nazbyt łagodne a prawa nasze bezwładne dla ukarania przestępców tak jak na to zasłużyli. Zdania tego nie podziwiamy; owszem myślimy, że prawa nasze dostatecznymi są dla naszego bezpieczeństwa wewnętrznego i wystarczają naszym obowiązkom względem innych państw.

kiego, od najdzikszych biorąc do najbardziej cywilizowanych, któreby nie przechowało podania miejscowego jakiego potopu. W Ameryce i Afryce podobne tradycje można znaleźć — co już mówić o plemionach semickich i indo-germańskich. Pomijając podanie potopu biblijnego, sami Grecy wspominają o potopach Ogygesa i Deukaliona, które miały mieć miejsce na kilkanaście wieków przed przyjściem Chrystusa Pana, i dotknęły Attykę, Samotracyę i pobraża Małej Azji. Tradycje Hellenów wspominają o zanurzeniu się ładu Lektonii, który miał kiedyś łączyć Wielką i Małą Azję. Platon wspomina o wielkim ładzie Atlantydy, który miał leżeć na zachód od Afryki, a potem zanurzyć się w Atlantyku fale. Wszystkie te świadectwa łącznie wzięte dość wyraźnie świadczą o wielkich przewrotach i pasowaniach się ziem i wód z sobą, które naruszały stan ilości i położenia ich wzajemnego, a tem samem musiały rzadzać zmiany klimatów.

Możnaby zapytać, czy potęga sił ziemi już nie ustała, kiedy obecnie nie się podobnego nie zdarza? Przeciwnie i teraz nawet jesteśmy świadkami wstrząszeń podobnych może tylko nie w takiej sile, lecz nawet i o tem stanowić nie możemy. Ograniczając się tylko przykładami zdarzonymi w naszym XIX. wieku, jużesmy byli świadkami wydzwignania się z morskich toni wysp wulkanicznych i powrotnego ich zapadania w miejscach, których głębokość była wymierzana — naprzykład wyspy Julii w r. 1831 na morzu Śródziemnym i innych kilku. Stałe łądy nawet w niektórych miejscach wydzwignęły się nad poziom i wydzwignują dotąd, a w innych zanurzają stopniowo. Działania te choć nie tak gwałtowne w wypadkach, jednak nie mniej jawne w ciągu wieków,

mogą doprowadzić do wielkich zmian. Wzniesienie się zachodnich pobrażczy Ameryki południowej, a mianowicie Chili jest jednym z tych wypadków. Od trzęsienia ziemi zdarzonego w r. 1822 ładu na przestrzeni dorównywającej prawie Anglii i Irlandyi wziętych razem, wznosi się ciągle powoli i o kilka stóp już wyniosł się nad poziom morza. Szwecya i Finlandya są także w tym wypadku. Cała prawie kotlina zatoki botnickiej i morza Bałtyckiego wznoszą się statecznie po nad morze, toż samo i jedna część Włoch zachodnich. Inne znowu łądy, jak Belgia i Holandya, zachodnie brzegi Grenlandyi i część skandynawskiego półwyspu, usuwają się ciągle powoli w głąb morza.

Za czasów historycznych samo działanie wód Oceanu, zdołało zburzyć ogromną część ładu północno-zachodniej Europy. Strabon opowiada, że w czasie potopu cymbryjskiego, który miał mieć miejsce na trzy wieki do Chrystusa, gwałtowny przypływ Oceanu zatopił cały Chersones Cymbrów, (Danień dzisiejszą) w ciągu nocy jednej, i że zaledwo niewielka część jego mieszkańców zdołała konno ocaleć od potopu. W późniejszych czasach, jak w wiekach XIII. i XVII., znaczne części ładu stałego tejże Danii zostały zatopione wraz z mieszkańcami, osadami i ich dobytkiem. Naprzykład wyspa Nordstrand, która stanowiła wówczas część ładu stałego, została zamienioną na wyspę w wieku XIII., a w roku 1634 w d. 11. Października, fala która przeszła po nad nią, zatopiła ją z 1300 domami, kilkoma kościołami i 6000 mieszkańców. Dziś zaledwo trzy maluczkie wysepki w tem miejscu z pod wody wystają. Zwycięzkie następowanie morza na Danię jest tak wyraźne, że wszystko wnioskować każe, iż w ciągu nie długich wieków, zostanie ona całkiem oddzieloną od ładu sta-

Rząd królewski odpycha od siebie wszelkie tłumaczenie co do mniemania, jakoby środkami pośrednimi lub bezpośrednimi zakłócał porządek i spokojność sąsiednich krajów, gdy jak wiadomo umiał je zawsze u siebie utrzymywać. Nie przez rozsądne i umiarkowane dozwolenie umiarkowanej wolności niesnaski i powstania wybuchały. Dzieje Piemontu w ostatnich latach dostarczają tu aż nadto dowodów.

Rząd w. książęcy wie z doświadczenia, w jak wielu razach Sardynia silnie przyczyniła się do zapobieżenia niepokojom w kraju i zagranicą, i zapewne w chwili wyjścia z krwawej i kosztownej wojny rozpoczętej na obronę porządku, nie można jej obwiniać o żywienie niepokoju w sąsiedztwie swójem. Rząd królewski zna dobrze obowiązki swoje względem innych państw mianowicie sąsiednich i sumiennie takowe wypełnia; wszelako nie ma zamiaru poświęcać mniemaniom innych państw polegającym na przesadzonych obawach, swobód własnych swoich obywateli.

Jeżeli dobrze rozumiem sprawozdanie W. Pana z rozmowy jego z prezesem gabinetu toskańskiego, to zdaje się, iż JExc. wyraził się w taki sposób, jak gdyby chciał się odwoływać do gabinetów lub do publicznej opinii w Europie. Nie wiem, czy gabinet florencki położenie swoje dobrze rozważywszy, ob staje jeszcze przy tym zamiarze. Jeżeliby tak było, daj W. Pan poznać p. prezesowi ministerystwu toskańskiemu, że rząd J. Kr. Mości silny prawami swemi, jak najgłębiej jest przekonany o wiernem wykonywaniu obowiązków swoich i pomoc na nieuwzględnione jeszcze uzalania, nie lęka się poddać pod rozbiór czynności swoich, które odbywa zazwyczaj wśród dnia białego.

Dasz W. Pan poznać JExc., że opinia gabinetów i ludów europejskich jest sędzią, którego kompetencyi nie podadzą nigdy w wątpliwość ludzie mający zaszczyt zasiadać w radzie króla sardyńskiego.

Polecam Panu depeszę tę przedstawić JE. kawalerowi Baldasseroni i udzielić mu odpisu jej, jeśli tego zażąda.

Do kawalera Gianotti, pełnomocnika.

Turcya.

Konstantynopol, 26. Września. — Zurnal konstantynopoliński podaje ludność Turcyi europejskiej z roku 1845. Cała ludność Turcyi wynosi 16,440,000, z których na chrześcian wypadła 10,435,079 a na niechrześcian 6,004,921. Wkrótce spodziewamy się otrzymać dokładniejsze szczegóły w tej mierze, sułtan bowiem zalecił na nowo wygotować listę ludności jak najdokładniejszą.

Kronika miejscowa.

Poznań, 10. Października. — W poniedziałek zeszły naradzała się tu rada administracyjna banku prowincjonalnego nad niektórymi warunkami przez ministra handlu podanemi, od których przyjęcia zawisło, czyli koncesya udzielona zostanie na bank prowincjonalny. Rada przyjęła warunki i w skutek tego można się spodziewać rychłej koncesyi.

Poznań, 6. Października. — (Dalszy ciąg sprawy Gumprechta i Krayna o krzywoprzysięstwo.) Przed odczytaniem jeszcze aktu oskarżenia, wydarzył się przypadek, którego pominąć nie możemy milczeniem. Po odebraniu przysięgi od przysięgłych, oświadczył zastępca prokuratora asessor Ahlemann, że mu właśnie doniesiono, iż syn oskarżonego Krayna był u stolarza Neugebauera, od którego jako należącego do koła sędziów przysięgłych odebrano przysięgę, i że go prosił, ażeby, jeżeli zasiadać będzie na sądzie, głosował za ojcem jego Kraynem. Zastępca prokuratora wnosi o zapytanie Neugebauera, czyli to prawda. Jeżeli rzecz się ta potwierdzi, natenczas powstanie pewna wątpliwość pod względem kwalifikacyi przysięgłych zasiadających. Deputacyja sądowa udała się na ustęp, a po krótkiej naradzie ogłosiła przez przewodniczącego, że ponieważ przysięgli na pytania ogólne oświadczyli, że ich żaden stosunek nie wiąże z oskarżonymi, przeto roztrząsanie tej kwestyi teraz jest zbytecznym. Dr. Kessler fizyk powiatowy zdał następnie swoją opinią, że zapozwany na świadka Witkowski stanąć nie może, ponieważ cierpi na astmę z katarem po-

tego, jak niegdyś nią została od Skandynawii, i w walce tej ostatecznie przetworzy się na wyspę. Toż samo się także widzi na wybrzeżach Hannoveru, Holandyi i Belgii. Cały szereg pobrażczych wysp ciągnących się łańcuchem od Helgolandu do Teksel i Walcheren, są tylko szczątkami, a raczej śladami granic ładu europejskiego, który aż tam dochodził za czasów historycznych. Rzymianie mówią o ładzie w tych miejscach, które obecnie są zalane falami Oceanu. Samo Zuyder-Zee zostało utworzone dopiero w ciągu XIII. w. zamieniwszy na dno swoje piękną, urodzajną i zaludnioną ziemię tej części Holandyi. Ze smutkiem się widzi, że szlachetne i wytrwałe usiłowania mieszkańców tego kraju, którzy dla ocalenia go — nie cofają się przed żadnym najbardziej olbrzymim przedsięwzięciem, choćby niem było powrotne przelanie mórz do Oceanu, jak to miało miejsce niedawno z morzem Harleemu i zamierzonym w przyszłości wypompowaniem Zuyder-Zee, zostaną udaremnione w ciągu wieków. Na próżno oni swe wewnętrzne morza i jeziora osuszać będą i zamieniać na najżyźniejsze łąki i niwy: w następstwie wieków, zdaje się że ten kraj zaginąć musi w nierówną walce ze sprzysiężonemi przeciw niemu działaniami ziemi usuwającej się, i Oceanu podmywającej. Pobraże, na którym się obecnie wznosi Ostenda, i cały ten pas brzeżny, aż po Antwerpję samą, w ciągu V. wieku zostały zalane i dopiero później na nowo się podniosły z po nad wodnych fal. Anglia, Szkocya, Irlandya i otaczające je wyspy, są także tylko ładem rozczłonkowanym zwyciężkami falami Oceanu, który w walce nie ustąpił dotąd ni na chwilę.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

łączoną tak, że stanąć na terminie nie może. Ponieważ jednak ów świadek podprzysięgł swoje zeznanie w śledztwie przedwstępnie, przeto postanowiono odczytać jego zeznanie. Gumprecht po odczytaniu skargi, lubo nie uznał się winnym, jednakowoż obstawał za podanymi przez siebie szczegółami w śledztwie dawniejszem. Krayn także oświadczył na zapytanie, iż jest niewinnym i dziwił się, jak można przypuszczać, aby on opłacający podatek od dochodu rocznego 3500 tal., mógł dla dwóch skór w takie wdać się brudy. Na obecnych wyrzeczenie to wywarło wpływ ironiczny. Obrońca Krayna ref. Docktoru żąda odczytania denuncyacji bezimienną w aktach się znajdującą przeciw Kraynowi, po jej odczytaniu, twierdzi dalej, że Gumprecht w więzieniu korespondował ze swoją żoną, że ta go odwiedzała w więzieniu i że Gumprecht powiedział do Jaroczyńskiego siedzącego także w więzieniu, że Krayn niewinny, że go tylko żona namówiła do oczernienia Krayna, aby na nim wyłudzić utrzymanie. Gumprecht temu zaprzecza i utrzymuje, iż więzień Katz powiedział do współwięzionego Jaroczyńskiego w tutejszem więzieniu: słuchaj Jaroczyński, Krayn przyrzekł nam 200 tal., gdybyśmy zeznali, że Gumprecht powiedział do nas, iż Krayn jest niewinny. Toż słyszał więzień Stein. — Następnie przystąpiono do słuchania świadków: świadek Krzyszkowski powtarza dawniejsze zeznania z dodatkiem, iż doniósł, że Gumprecht krzywo przysięgł. Drugi świadek Guttman oświadczył, że przedłożone pismo żydowskie, dotyczące sprzedaży skór 20 Kraynowi, ma podpis podobny do jego, ale go sam nie podpisał. Świadek Borkowski nie wie, czyli w dniu terminu przysięgi w mowie będącej, Krayn Gumprechta częstował wódką, bo sam nie był w Poznaniu pod ten czas. Guttman powiedział mu atoli, że Kraynowi sprzedał 20 skór wołowych, równie jak Gumprecht mu opowiadał, że Trzemeszeński (to jest Guttman) przyrzekł mu 5 tal., gdyby mu dostarczył kontraktu spisane go z Kraynem, ale że u Krayna większy miał zarobek, jak u Guttmana, przeto tego uczynić nie chciał. Miał mu też pewnego dnia Guttman powiedzieć: wczoraj dałem dwie skóry Kraynowi, a Krzyszkowski mu je zabrał, z tego powodu zagnonony jest udać się do komisarza policyi. Samuel Kaskel: w połowie Lipca byłem z Guttmanem u wdowy Zelasko. Do niej przyszedł Krayn i powiedział mu, że Krzyszkowski zabrał mu skóry, na co Guttman odpowiedział: niech i tak będzie, przedałem panu skóry i przez komisarza je panu dostarczę. — Guttman zaprzecza wszystko, a na to Kaskel: gdybyś był powiedział dawniej prawdę, nie byłoby przysięgo do tego, to jest do processu. Kaskel na zapytanie przewodniczącego przyznaje, że już raz był pod śledztwem za fałszowanie dokumentów, ale że go przysięgli uznali niewinnym, dalej zaś mówi: żona Gumprechta opowiadała mi zaraz po aresztowaniu swego męża, iż była u Krayna, ale ją za drzwi wyrzucił, że zada sobie pracę, ażeby Krayn dostał się do więzienia, podobnie jak jej mąż i że radziła mężowi, aby się przyznał, iż się dopuścił krzywoprzysięstwa. Świadek Kalb potwierdza dawniejsze swoje zeznanie. Żona Gumprechta powtarza dawniejsze swoje zeznanie, zaprzecza ażeby miała korespondować ze swoim mężem i kilka razy tylko rozmawiała z nim w więzieniu i to za otrzymaniem pozwoleniem. Równie odpiera inne zarzuty przeciw niej zanesione. Samuel Jaroczyński powiada, że około Wielkiejnocy siedział w więzieniu z Gumprechtem, do którego przybyła żona i przyniosła mu list. Taranczewski siedział także w tej celi. Gdy Gumprecht wszedł raz do celi, powiedział, że go żona uczyniła nieszczęśliwym równie jak Krayna, że Krayn jest niewinnym; Gumprecht przytem płakał. Gdy Gumprechtowa drugą razą przyszła do więzienia, opowiadała, że ludzie ją namówili, aby Krayna wplątała w ową sprawę, ponieważ ją wyrzucił za drzwi i nie jej dać nie chciał. Gumprechtowa zapytana czy to prawda, oświadczyła, że o tem nie wie, że ją chcą zgubić. Ryfka Mielżyńska zeznaje, że mieszkała z Gumprechtową w jednej izbie, która powróciwszy razu jednego do domu, opowiadała jej, iż była u Krayna, który ją z domu wyrzucił, że się zemści za to i przywiedzie go tam, gdzie jej mąż odsiaduje. Gdy przewodniczący zapytał się, skąd jej przyszło to wszystko opowiadać, gdy o to nie była pytana, Ryfka Mielżyńska zupełnie zamilkła i nieodpowiedziała, dopiero po niej jakimś namyśle odpowiada na zapytanie, że Gumprechtowa kazała synowi swemu napisać list do męża w więzieniu i potem go sobie odczytać. Minchen Borkowska zeznaje, iż Gumprecht przyszedł do niej pewnego dnia, uchwycił się za głowę i powiedział, że pomylił się o jedno słowo. Kiedy złożył przysięgę, tego nie wie. Po wysłuchaniu jeszcze kilku świadków mniejszego znaczenia, odebrano przysięgi od świadków: Leiba Cohna, Benasa Hechta, Jaroczyńskiego, Mielżyńskiej, Borkowskiej, Gumprechtowej, Goślińskiego, Lewka, Steina i Walterowej. Następnie zastępca prokuratora powtórzył oskarżenie, skreślił charakter Krayna z pewnym wstrętem i wniósł o ukaranie jego, aby pokazać, iż w obec prawa zarówno bogaty jak ubogi ma sobie wymierzoną sprawiedliwość. (D. c. n.)

Sprawozdanie

z działań Towarzystwa miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Poznaniu.

(Dokończenie.)

Co do drugiego. Stowarzyszone panie w przeciagu od dnia 14. Czerwca 1853 roku do ostatniego Grudnia 1855 roku:

Odwiedziły ubogich rodzin chorobą dotkniętych	2080
Uczyniły tymże odwiedzin ogółem	7149
Wydały im kwitów na kaszę, mąkę, okrasę, mąkę	10862
Zajęły się chrztem św. dzieci	16
Doprowadziły do przyjęcia sakramentu małżeństwa par	4
Do pierwszej komunii osób dojrzałych	2
Do spowiedzi i komunii ś. w czasie choroby osób	247
Do sakramentu bierzmowania osób	5
Do sakramentu ostatniego namaszczenia osób	109
Do nawrócenia się na dobrą drogę, osób	19
Umarło chorych w czasie tych odwiedzin	95

Dochody Towarzystwa

od dnia założenia aż do dnia 30. Grudnia 1855 roku pochodzące:

Ze stałych składek pań stowarzyszonych, — z darów i przychodów nadzwyczajnych — z kwest na posiedzeniach i w kościołach zbieranych, z zarobku uareszcie dziewczynek w szwalni, doszły do 5598 tal. 28 sgr. 5 fen.

Rozchody w tymże okresie czasu wynosiły:

Na żywność chorym 1105 tal. 15 sgr. 10 fen.
Na odzież, bieliznę, obuwie, pościel 437 " 19 " 8 "

Za umieszczenie dwojga dzieci w domu sierot na pół roku	40 tal. — sgr. — fen.
Nadzwyczajne wydatki, jako to: komorne, wykupna zastawionych rzeczy, opłaty kobiet do usług chorych, drzewo etc. etc.	751 " 29 " 4 "
Reparacja domu na 1sze założenie ochrony	190 " 10 " 4 "
Reparacja téjże jako i szwalni po powodzi	74 " 24 " — "
Na założenie domu mieszkalnego dla siostr miłosierdzia Zakładu ś. Józefa	257 " 26 " — "
Utrzymanie tegoż Zakładu opłacone naprzód aż do dnia 1. Lipca 1856 roku	1317 " 7 " 6 "
Dziewczynom w szwalni za szycie	163 " 11 " 7 "
Pogorzelnom na Śródcie z składek na nich uczynionych, a pani Działyńskiej powierzonej i przez Towarzystwo między 36 rodzin rozdzielonej	205 " 20 " — "
Nadzwyczajne wparcia z dochodu Wenty, jako to: rzemieślnikom ubogim na narzędzia i materiały do rozpoczęcia pracy i t. p.	255 " 10 " — "
Z téjże Wenty, jako braterska pomoc Towarzystwu mężkmem św. Wincentego dla ubogich przez nie opatrywanych	100 " — " — "
Razem	4899 tal. 24 sgr. 3 fen.
Porównyując dochód	5598 tal. 28 sgr. 5 fen.
Z wydatkiem	4899 " 24 " 3 "

Wykazuje się pozostałość w kasie Towarzystwa z dniem 30. Grudnia 1855 r. 699 tal. 4 sgr. 2 fen.

Oto wykaz starań i mozolnych usiłowań Towarzystwa w pierwszym od zawiązania się onego trzyleciu; pocieszający on jest dla pobożnych serc pań stowarzyszonych, ich imieniem składam go Waszej Wysokiej Przewielebności jako hołd dzieła, które im w winnicy zwierzanej przez Boga pasterstwu Twemu uprawiać dozwoliłeś; pocieszony on także śmiem ufać ojcowskie Waszej Wysokiej Przewielebności serce, jest on skutkiem błogosławieństwa, którem Wasza W. Przewielebność i zawiązek Towarzystwa i prace jego obdarzyć raczyłeś.

Opatrzność zakrywa przed nami dalsze Towarzystwa przeznaczenie, ale najwyższa Jej opieka którą dotąd okrywano było, zdaje się jasno wskazywać, że przez nią w posród coraz wzmagającej się nędzy jako narzędzie Jej nieskończonego dla biednych miłosierdzia wznieconem zostało. Owoce Towarzystwa wzmagać się będą, jeżeli zawsze ten sam duch ożywiać je będzie, jakim w zawiązku swoim natchniętem było.

Wszystkie dzieła św. Wincentego noszą na sobie cechę pokory, miłości, ufności w Opatrzność Bożą, o ile im są wierni o tyle też i trwanie i pomyślność ich zapewniona jest: były to cnoty i pobożnych, Bogu i ojczyźnie miłych i zasłużonych prababek i matek naszych, im więcej się rozkrzewiać będą w duszach pań stowarzyszonych, tem silniejszymi będą téj Boskiej Opatrzności narzędziami, tem potężniejszymi w działaniach swoich. O tę łaskę, a za przyczyną św. Wincentego błagam ja dla nich codziennie najmiłosierdzniejszego Pana i Zbawiciela naszego, a śmiem spełnienia jej oczekiwać po błogosławieństwie Waszej Wysokiej Przewielebności, o które dla tych dobrych pań i dla siebie najpokorniej upraszam.

Poznań 4. Października 1856.

Dyrektor Tow. mił. ś. W.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 9. Października.

Pszonica 70—100 tal.
Zyto 52½—53½ tal., na Październik 52—¼—¼ tal., na Październik Listopad 50¾—51¼ tal., na Listopad Grudzień 49—½ tal., na dostawę wiosenną 48½—49 tal.
Jęczmień 45—50 tal.
Ówies 26—32 tal.
Olej rzepiowy 17¾ tal., na Październik 17¾—½—¾ tal., na Październik Listopad 17 tal., na Listopad Grudzień 16¾ tal., na Kwiecień Maj 15¾ tal.
Olej lniany 15 tal.
Okowita bez beczki 28½ tal., z beczką 28¼—½ tal., na Październik 28¼—29 tal., na Październik Listopad 27¾—28 tal., na Listopad Grudzień 26¼—¾ tal., na Grudzień Styczeń 25½—¾ tal., na Kwiecień Maj 25¾—¾ tal.

Szczecin, 9. Października.

Pszonica 90—105 tal.
Zyto 50—53 tal., na Październik 50 tal., na Październik Listopad 50 tal., na dostawę wiosenną 49 tal.
Okowita na Październik 12½ tal., na dostawę wiosenną 14½ tal.
Olej rzepiowy 17½ tal.

Przybyli do Poznania 10. Października.

BAZAR: Wolf z Tarnówka, Borzęcki z Brzostkowa, Brinken z Komorowa, Rekowski z Koszut, Dąbrowski z Winogóry.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Zychlinski z Pierska, Böttcher z Berlina, Müller z Magdeburga, Metzel i Wendorff z Szczecina.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Kretschmer z Ostrowa i Ende z Frankfurtu nad Odrą.
HOTEL DU NORD: Pomorski z Grabianowa, Andrzejewski z Kowalewa, Grieger z Szamotuł.
HOTEL BAWARSKI: Zychlinski z Twardowa, Würtemberg z Krotoszyna, Mertens z Chodzieży, Twardowski z Kobelnik, Święcicki z Szczepankowa, Bninski z Glesna i Rakowski z Weissenfelsu.
HOTEL PARYZKI: Piątkowski z Winogóry, prob. Nowacki z Golina, Chrzanowski z Stanisławowa i Ifland z Chlebowa.
POD CZARNYM OREŁEM: Modlinski z Kaczanowa i Wojciechowski z Gniezna.
POD ŻEŁTA GESIĄ: Burdach z Berlina i Schesney z Wrocławia.
HOTEL BERLINSKI: Stephan z Frankfurtu nad Odrą, Dr. Schlickeisen z Moguncyi, Trampezyński z Środy, Stoss z Drosna, Zedler z Bydgoszczy, Seydel z Gniezna i Dütschke z Rabczyną.
POD WIELKIM DĘBEM: Stock z Pszczewa i Goldberg z Berlina, Żeromski z Brzozy.
POD BIAŁYM OREŁEM: Mattauschek z Wioski i Niklas z Bielaw.
EICHENER BORN: Polanowski z Kostrzyna.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Treplin z Berlina, św. Marcin Nr. 3; Sirshtein z Orpizewa, ul. Młyńska Nr. 3; Bruns z Lbeki, ul. Gołębia Nr. 1.

Doniesienie względem palenia.

Technikowi gorzelnemu Panu **R. Wolff w Lulinie** pod **Szamotulami** poświadczamy tymczasowo niniejszym, co następuje:

W gorzelniach w Wierzonce i Karłowicach założył Pan Wolff **urządzenia do palenia dym trawicze** z dwoma rostami czyli dubeltowymi paleniami, według systemu **Dr. Gall w Trewirze**.

Przeciąg jest doskonały i piękny jasny płomień nawet przy wilgotnym torfie, zaś przy regularnym nakładaniu materiału palnego nie widać przy wierzchu komina żadnego dymu, a według naszego zdania niemogą przy tymże paleniu kotły parowe być uszkodzone.

Popiołu zostaje tylko mało, ztąd wnosić można na zupełne wypalenie materiału palnego, i spaduje takowy całkiem w miejsce jemu przeznaczone.

Oszczędzenia materiału palnego, w stosunku do dawniejszego palenia, możemy z odbytej próby na **40 procent** tymczasem policzyć, spodziewać się jednak można przy regularnym paleniu, większych korzyści, o czem w swoim czasie doniesiemy.

W każdym razie uważamy za obowiązek polecenia rodzaju tego palenia przy wzrastających cenach materiału palnego, każdemu posiadaczeliowi machin parowych, i będzie nam przyjemnie, jeżeli się ciż Panowie osobiście u nas przekonają zechcą, w którym celu chętnie zezwolimy na obejrzenie tychże urządzeń palenia. — Wierzonka pod Swarzędzem, dnia 8. Października 1856.

L. Treskow, właściciel dóbr Wierzonki i Karłowic.
M. Schüler-Baudesson, Inspektor gorzelnia.

Odwołując się na powyższe świadectwo, polecam się panom właścicielom machin parowych do urządzenia piecy według Galla, przyczém nadmieniam, iż przy tymże systemie jedynie podług wielkości machin parowych, 2 do 8 ognisk użyte bywają.

Również jestem gotów do wykonania dubeltowych urządzeń do palenia według systemu **Guidde-Eisemanna**, jako i takichże pojedynczych podług najnowszych zasad.

O moim pobycie dowiedzieć się można u Pana **Lambert w Poznaniu**, właściciela Odeum i browaru, jako i u Pana **Schüler-Baudesson w Karłowicach** pod Owiniskami.

R. Wolff.

Lokal mój aukcyjny znajduje się teraz w podwórzu domu p. Rabsilber przy Szerokiej ulicy Nr. 20. i Butelskiej ulicy Nr. 10.

Lipschitz,
Król. Komisarz aukcyjny.

Bióro moje znajduje się teraz w domu p. Rabsilber przy Szerokiej ulicy Nr. 20. na pierwszym piętrze.

Lipschitz,
Król. Komisarz aukcyjny i Agent kilku towarzystw zabezpieczenia.

Wodna ulica Nr. 2.

Donosząc Szanownej Publiczności o przeniesieniu mego handlu strojów i towarów modnych z ulicy Wodnej Nr. 25. na ulicę Wodną pod Nr. 2., polecam zarazem mój nadzwyczajny dobór kwiatów, kapeluszy i stroików wprost z Paryża sprowadzonych, jako też haftów angielskich i francuskich.

Magdalena z Złotnikiewiczów Michalska.

Wysokiemu Obywatelstwu mamy zaszczyt najumiętniej donieść, że najnowsze **Paryskie modele kapeluszy i czepków** już nadeszły i polecamy takowe jako też bardzo wielki dobór **najpiękniejszych Paryskich wstążek i kwiatów.**

Zamówienia każdego rodzaju wykonywamy szybko i troskliwie.

Siostry Haller,
przy Podgórnjej ulicy Nr. 6.

Lekcyje tańca.

Zawiadamiam osoby interesowane, iż w połowie Października rozpocznę mój kurs tańca w **Trzemiesznie**, zaś z początkiem Grudnia w Poznaniu.

Kornel Szczepański,
Tancerz z Warszawy.

Narcysów w cybulkach 100 sztuk za 5 Sgr. jako też i rozmaitych róż dostać można na Rybakach 16.

56 maciór z cienką wełną i do chowu zdalnych, jako też 80 upaśnych skopów ma na sprzedaż Dominium **Lubin** pod Krzywiniem.

Mój handel materyalny, rumu i likierów, połączony z lokalem do picia piwa, otworzony na dniu dzisiejszym, polecam Szanownej Publiczności do łaskawego uwzględnienia.

Poznań, dnia 11. Października 1856.

E. Weicher, Wielkie Garbary Nr. 6.

Codziennie świeże Wschowskie kielbaski u **E. Weicher,** Wielkie Garbary Nr. 6.

Księgarnia **N. Kamińskiego i Spółki** w Poznaniu (w Bazarze) odebrała:

Budowa nieba czyli **Astronomia popularna** figurami objaśniona według **A. Smitha** przełożona z angielskiego przez **T. Dziekońskiego** Tal. Sgr. Cena 4 15

Święckiego **Tomasza** Historyczne pamiątki znamienitych rodzin i osób dawnej Polski z rękopismu wydał **Fr. H. Lewestam** 2 t. 6 20

Jadwiga i Jagiełło przez **K. Szajnochę** t. III. (koniec) 3 10

Krzyżanowskiego Adryana Dawna Polska ze stanowiska jej udziału w dziejach postępującej ludzkości wydał **H. Skimborowicz** 2 tomy 6 20

Jak się u nas żenią? **Obrazek współczesny** przez **L. Sz.** 1 20

SUBHASTACYA DOBROWOLNA.

Nieruchomość do pozostałości **Walentego i Barbary** małżonków **Przybilskich** teraz do **Jana i Józefy** rodzeństwa **Przybilskich** należąca, w Poznaniu na przedmieściu **Sw. Rocha** pod Nr. 19. położona i na 17 Tal. 1 Sgr. 9 Fen. oszacowana, sprzedana być ma celem podziału w drodze dobrowolnej Subhastacyi w terminie na dzień 12. Listopada r. b. o godzinie 10. przed Panem **Fest, Radcą Sądu powiatowego** w lokalu sądowym wyznaczonym, publicznie najwięcej dającym, na co chce kupna mających zapozywamy.

Taxa i warunki kupna przejrzane być mogą w naszym biurze III. C.

Poznań, dnia 26. Września 1856.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział II.

SPRZEDAZ KONIECZNA.

Majątność szlachecko-rycerska **Boczków I i II.** części w Wielkiem Xięstwie Poznańskim, w departamencie Poznańskim i tegoż powiecie **Odołanowskim** położona, do **Nepomucena Wąsowskiego** dziedzica należąca, 1817 mórg 149 przętów obejmująca, sądownie oszacowana na 33,221 Tal. 24 Sgr. 1 Fen. wedle taxy, mogącej być przejrzaną wraz z wykazem hipotecznym, mapą i rejestrem rozmiarowym w registraturze, ma być dnia 24. Stycznia 1857. przed południem o godzinie 10tej w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedana.

Właściciel, **Jan Nepomucen Wąsowski**, którego pobyt jest niewiadomy, jako też niewiadomi z pobytu wierzyciele hipoteczni **Rychara i Edwarda Colomb** i wdowa **Joanna z Baumüllerów** w **Colomb** zapozywają się na powyższy termin niniejszym publicznie.

Wierzyciele, którzy z należytości realnej z księgi hipotecznej niewynikającej zaspokojenia z summy szacunkowej poszukują, wzywają się, ażeby się ze swą pretensją do Sądu subhastacyjnego zgłosili.

Ostrów, dnia 28. Kwietnia 1856.

Królewski Sąd powiatowy Wydział I.

Do składania egzaminu i do zapisu nowych uczennic do **Królewskiej szkoły Ludwiki** w sobotę dnia 11. Października przed południem od godz. 9. do 1., do **Seminaryjnej szkoły Panięskiej** w tymże samym dniu po południu od godziny 2.

Poznań, dnia 7. Października 1856.

Dr. Barth.

Guwerner, katolik, szuka umieszczenia. Bliższa wiadomość na listy pod adresem **N. N. 12.** poste restante Kościan.

AUKCYJA.

W poniedziałek, dnia 13. Października, przed południem od godziny 9ej, będę sprzedawał, publicznie, za gotową zapłatę, więcej dającym, w **lokalu aukcyjnym przy Szerokiej ulicy pod Nr. 20. i Butelskiej pod Nr. 10.,** różne meble mahoniowe, brzo-

zowe i olszowe,

jako to: stoły, krzeselka, kanapy, łóżka, szafy, zwierciadła, itd. itd., szkła i porcelany, lampy, zegary, katrynkę grającą 15 sztuk, żelazny piec do gotowania, książki, jako i rozmaite sprzęty domowe i gospodarze.

Lipschitz, Król. Komisarz aukcyjny.

Mieszkam teraz przy **Wilhelmowskiej ulicy 22.,** obok **Mylius Hotelu de Dresde,** w domu Pana **Daehne,** Radcy miejskiego i aptekarza.

Dr. Goldmann, lekarz homeop.

Fortepian używany, o 6 oktawach, jest z wolnej ręki do sprzedania. Gdzie? wskaże handel **A. Rogo** w Bazarze.

Wino Czerwone z Bordeaux.

Z polecenia domu **S. Thadée & Co.** w Bordeaux mam do sprzedania następujące wina czerwone w lepszych gatunkach:

4 beczki wina **St. Emilion** à 90 Tal. prócz cla
50 butelek **Chat. Lafite** . à 2 Tal. 7 Sgr. 6 Fen.
50 „ **Chat. Larose** . à 1 „ 12 „ 6 „
100 „ **Chat. Margaux** à 1 „ 2 „ 6 „

Cło wynosi mniej więcej 32 Tal. od beczki.

Dom powyższy, z którym od lat kilku koresponduję, znany mi jest z dobrych win i rzetelności.

H. Cegielski.

Nową nadsyłkę **Herbaty czarnej** z ostatniego sprzętu otrzymałem, i takową za umiarkowaną cenę sprzedaję.

Poznań. **J. N. Pietrowski.**

Magdeb. kwaśną kapustę winną otrzymał **Izidor Appel jun.,** obok Król. Banku.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 8. Października 1856.	Sto pa pCt.	Na pr. kurant	
		papierami.	gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	100½
dito z roku 1850.	4½	—	100
dito z roku 1852.	4½	—	100
dito z roku 1853.	4	94½	—
dito z roku 1854.	4½	—	100
Oblig. długu skarbowego	3½	—	84
dito premii handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej . .	3½	—	—
dito miasta Berlina	4½	99½	—
dito dito	3½	83½	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej .	3½	—	—
dito Prus Wschodnich	3½	—	87½
dito Pomorskie	3½	—	—
dito W. X. Poznańskiego	4	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe)	3½	—	—
dito Śląskie	3½	—	85½
dito Prus zachodnich	3½	—	82½
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	90½
Louisdory	—	—	110½
Akcyje kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	97½

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu. Dnia 10. Października 1856 r.

	od		do	
	tal. Sgr.	fn.	tal. Sgr.	fn.
Pszonicy pięknej, szefel po 16 garn.	3	20	—	3 27 6
Pszonicy średniej	2	22	6	3 5 —
Pszonicy ordynaryjnej	2	—	—	2 5 —
Żyta przedniego, szefel	1	27	6	2 6
Żyta lżejszego	1	22	6	1 28 —
Jęczmienia dużego, szefel	—	—	—	—
Jęczmienia małego	—	—	—	—
Owsa, szefel	—	27	6	1 —
Grochu do gotowania, szefel	—	—	—	—
Gorch na pastwę	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—
Tatarki szefel	1	15	—	1 20
Ziemniaków, szefel	—	15	—	17 6
Masła, garniec	2	—	—	2 15
Siana, centnar	—	20	—	27 6
Słomy, kopa po 1200 funt	6	—	—	6 15
Spirytus (beczka 120 kw.) 80° Tral.	—	—	—	—
dnia 9. Października	25	—	—	25 15
dnia 10. „	—	—	—	—